

Andrzej Szałowski

"Gemeinde als lebendige Katechese :
Kinder und Erwachsene auf dem
Weg zum Glauben : Vorschulalter.
Kommunion. Beichte. Firmung",
Heinz Manfred Schulz, Mainz 1976 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 47/4, 190-191

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jezusa obok Jego Matki (Mk 6,3n). Interpretacja tych osób w sensie przyrodniego rodzeństwa Jezusa (z pierwszego małżeństwa Józefa) lub w sensie kuzynów jest interpretacją wtórną, obcą samemu tekstowi ewangelisty. Tak więc Pesch przeciwstawia się dotychczasowej interpretacji, niemal powszechnie przyjętej. Opiera się ona jego zdaniem na zbyt materialno-biologicznym rozumieniu poczęcia Chrystusa z Ducha Świętego i Jego narodzenia z Dziewicy. Gdyby się nie zakładało takiego rozumienia, wtedy można by swobodnie pojmować wyrażenie o rodzeństwie Jezusa jako o rodzonych Jego braciach i siostrach. Według Pescha nie ma dogmatycznej konieczności wykluczenia takiego pokrewieństwa, gdyż według wiary Kościoła synostwo Boże Jezusa nie polega na tym, że Jezus nie miał ludzkiego ojca. Synostwo Boże Jezusa pozostałoby bowiem nietknięte, gdyby Jezus pochodził z normalnego ludzkiego małżeństwa. Autor przytacza tu zdanie dogmatyczne J. Ratzingera, według którego synostwo Boże Jezusa, o jakim mówi wiara Kościoła, nie jest faktem biologicznym z naszego świata doczesno-ziemskiego, lecz jest faktem ontologicznym (metafizycznym), a więc należy ono do „świata” Bożej wieczności. Bóg bowiem jest zawsze Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Poczęcie Jezusa nie oznacza więc, że powstał nowy Bóg—Syn, lecz oznacza, że Bóg-Syn tak przyciąga stworzenie do siebie, iż sam „jest” człowiekiem. Powołując się na teksty Nowego Testamentu i Ojców Kościoła Pesch dochodzi do wniosku, że nieuprzedzona egzegeza pozwala na stwierdzenie, iż w ewangelii Marka (6, 3n) zawiera się rzeczywiste historyczne świadectwo o czterech rodzonych braciach Jezusa i o istnieniu Jego siostr (s. 324). To zbyt śmiało twierdzenie pobudzi biblistów i teologów do głębszego zbadania problemu rodzeństwa Jezusa.

Podsumowując należy jednak stwierdzić, że mimo niektórych twierdzeń kontrowersyjnych autor dostarcza solidnej informacji o najstarszej ewangelii, stymulując jednocześnie krytycznego czytelnika do dalszych badań. Stąd dzieło niniejsze należałoby polecić przede wszystkim wykładowcom Nowego Testamentu w seminariach oraz biblistom-badaczom, którzy pragną się przyczynić do lepszego zrozumienia ewangelii stanowiącej najstarsze, bezpośrednie odbicie przekazu depozytu wiary w Kościele.

ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Heinz Manfred SCHULZ, *Gemeinde als lebendige Katechese. Kinder und Erwachsene auf dem Weg zum Glauben. Vorschulalter. Kommunion. Beichte. Firmung*, Mainz 1976, Matthias—Grünewald—Verlag, s. 155.

W wielu krajach Europy, w których lekcje religii odbywają się w szkole, zarówno teoretycy katechezy, jak i wychowawcy oraz rodzice dostrzegli niewystarczalność tej formy katechizacji. Zwłaszcza w RFN dyskutuje się wiele na temat celów lekcji religii w szkole w sytuacji społeczeństwa pluralistycznego. Podważana jest sensowność takich lekcji, skoro nie ma związku między nauką religii w szkole a życiem parafii, do której należy ucząca się młodzież. W szczególności jaskrawy sposób trudność ta objawia się przy okazji katechezy sakramentalnej. Często wyciąga się wniosek, że skoro nie można w szkole przygotować do sakramentów, należy problematykę sakralną usunąć w ogóle z programu religii w szkole. Przygotowania do uczestnictwa w liturgii Kościoła na ogół nie było również w parafii. Gdzie więc to robić? Pojawiła się więc konieczność zorganizowania katechezy parafialnej. Do dziś jednak sprawa ta jest zaledwie w początkowej fazie organizacji. Odczuwany jest mocno brak zarówno opracowań teoretycznych w omawianej dziedzinie, jak i konkretnych doświadczeń z terenu. Uprzednio teoretycy nie zajmowali się katechazą parafialną. Pisano głównie o nauczaniu religii w szkole. Zaczęto więc praktykę bez teorii. Rozpoczęto jednak w sposób refleksyjny i planowy, przynajmniej w niektórych ośrodkach. Jednym z takich ośrodków jest para-

fia Chrystusa Króla w Eschborn, na peryferiach Frankfurtu nad Menem. Organizowane są tam różne formy katechezy parafialnej od szeregu lat, niektóre już od roku 1969.

Proboszcz tej parafii, ks. Heinz Manfred Schulz, nie tylko organizuje i stara się ze swymi współpracownikami o realizację ciekawych inicjatyw duszpasterskich, ale potrafi również ciekawie na te tematy pisać. W publikacjach omawia zagadnienie parafii jako wspólnoty, dialog wiary między dziećmi a rodzicami i wychowawcami oraz sprawę organizowania Eucharystii z czynnym udziałem dzieci.

W recenzowanej pozycji, która jest już czwartą książką opublikowaną przez tego proboszcza, zajmującego się również pisaniem, autor dzieli się z czytelnikami doświadczeniami swoimi i swojej wspólnoty w dziedzinie katechezy parafialnej obejmującej pewne formy katechezy dorosłych, katechezę przy okazji mszy z udziałem dzieci, katechezę przedszkolną, przygotowanie do pierwszej komunii, do spowiedzi dzieci oraz do bierzmowania.

Autor nie omawia szerzej katechezy parafialnej przeprowadzonej w ramach mszy z udziałem dzieci, gdyż ta sprawa była przedmiotem innej jego książki. Nie rozwija też obszerniej katechezy dorosłych. Podaje tylko przykładowo tematykę spotkań (s. 30—36). Dosyć szeroko natomiast traktuje inne formy katechezy parafialnej. Przedstawia nie tylko ich koncepcję, ale stara się szerzej wprowadzić w materiał każdego z tych spotkań katechetycznych. I tak prezentuje dziesięć katechez dla pięcioletków (s. 47—58), dziesięć lekcji dla sześciolatek (s. 59—70), omawia dwadzieścia dwie katechezy dla dzieci przygotowujących się do pierwszej komunii oraz przedstawia trzy tematy wieczornych spotkań dla ich rodziców (s. 71—123). Osobno omawia sprawę katechez przygotowawczych do spowiedzi dzieci i prezentuje sześć katechez w związku z tym przygotowaniem (s. 124—134). Ostatnią część omawianej pozycji stanowi dwadzieścia spotkań przygotowawczych do sakramentu bierzmowania (s. 135—155).

Polskiego czytelnika z pewnością uderza cel stawiany przez autora przed katechezą dziecięcą (s. 40—43). Zadaniem tej katechezy nie jest według niego indoktrynacja ani zdobywanie wyznawców dla instytucji Kościoła. Autor podkreśla sprawę pomocy dziecku w pełnym rozwoju wszystkich jego możliwości, otwarcie go na problemy ludzkie. Zwraca uwagę na przetwarzanie i pielęgnowanie uczuć dziecka, wyzwolenia go zwłaszcza od uczucia lęku. Doniosłym zadaniem stawianym przed katechezą dziecięcą jest również, według autora, ukazanie najważniejszych spraw życia, jakimi są szczęście, przyjaźń, miłość, a nie pieniądze. Twierdzi autor również, że ważniejsze jest samo zainteresowanie dzieci osobą Jezusa niż wiele informacji i opowiadań biblijnych.

Mówiąc o metodach katechezy dziecięcej, autor zwraca uwagę na przeżycia, doświadczenia i pytania dzieci. Podkreśla znaczenie bajek w rozwoju religijnym dzieci. Zwraca również uwagę na metody aktywne w katechezie, jak odgrywanie ról, malowanie, modelowanie, śpiew i taniec.

Książka H. M. Schulza jest godna uwagi dla katechetów i katechetów w naszym kraju, zwłaszcza że i my zastanawiamy się nad programem katechezy przedszkolnej i myślimy o „odszkolnieniu” katechezy dziecięcej.

ks. Andrzej Sptański SJ, Warszawa

Theodor EGGERS, Karl Heinz KÖNIG, Günter LANGE, Gabriele MILLER, Dieter WAGNER, *Exodus — Religionsunterricht: 1. Schuljahr; 2. Schuljahr; Lehrerkommentar 1. Schuljahr*, München—Düsseldorf 1975—76, Kösel-Verlag i Patmos-Verlag, s. 72+104+288.

Omawiane książki dla dziecka na klasę pierwszą i drugą oraz dla katechety (tylko na klasę pierwszą) należą do serii podręczników do nauki religii, które noszą wspólny tytuł *Exodus*, a są przeznaczone na pierwsze cztery